

Esencja Chrześcijaństwa

Niniejsze jest edytowaną transkrypcją kazania wygłoszonego w niedzielę 30 listopada roku 2008, w kościele Baptystów THE BIBLE (tłum. Biblia) w Deland na Florydzie, przez Pastora James W. Knox.

Nasz tekst dla niniejszego wywodu pochodzi z 2 Piotra 1:1-4, który pisze: ***Szymon Piotr, sługa i apostoł Jezusa Chrystusa, do tych, którzy otrzymali wiarę równie cenną jak nasza, dzięki sprawiedliwości naszego Boga i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Łaska i pokój niech się wam pomnożą przez poznanie Boga i Jezusa, naszego Pana; Jako że jego Boska moc obdarzyła nas wszystkim, co potrzebne do życia i pobożności, przez poznanie tego, który nas powołał do chwały i cnoty. Przez to zostały nam dane bardzo wielkie i cenne obietnice, abyście przez nie stali się uczestnikami Boskiej natury, uniknąwszy zepsucia, które wskutek pożądliwości jest na świecie.***

Zauważ że w tekście jest coś, co ma być ***otrzymane***. List ten jest napisany ***do tych, którzy otrzymali wiarę równie cenną jak nasza, dzięki sprawiedliwości naszego Boga i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa***. Ten wielki obiekt otrzymany przez wiarę to Boża prawość. To znaczy bycie tak prawym, jak Bóg jest prawy: bycie tak niepokalanym, jak Bóg jest niepokalany: bycie tak świętym, jak Bóg jest święty: bycie tak wolnym od grzechu, jak Bóg jest wolny od grzechu.

Wers 3 mówi, ***Jako że jego Boska moc obdarzyła nas wszystkim...*** A wers 4 dodaje, ***Przez to zostały nam dane bardzo wielkie i cenne obietnice.***

Pozwól mi teraz skontrastować Biblijne Chrześcijaństwo z każdą religią lub nie-religią na powierzchni ziemi. Możesz połączyć je wszystkie razem ponieważ one wszystkie są takie same. Biblijne Chrześcijaństwo mówi, że nikt nie jest wystarczająco dobry aby zapracować na pójście do nieba własnymi zasługami. Każda inna wiara lub nie-wiara wierzy że życie wieczne jest zdobyte dobrymi uczynkami. Każdy kto nie jest prawdziwym Chrześcijaninem (zgodnie z definicją Biblijną, nie ludzką) wierzy w to samo – „Jeśli będę wystarczająco dobry, przez wystarczająco długi okres czasu, zapracuję na przychylność Boga i zostanie mi przyznane życie wieczne.”

Rozmawiałem z pijanym młodym mężczyzną późną piątkową nocą i rozmawiałem ze szczerym religijnym mężczyzną w środę rano. Obaj mieli inną przynależność religijną, bardzo odmienne poglądy na temat Boga, inną przeszłość i wychowanie, jednak oboje wierzyli w tę samą rzecz. Każdy z nich wierzył że nie był wystarczająco dobry w tamtym momencie aby trafić do nieba, ale robił postęp w tym kierunku.

Wystarczająco dobry będzie miało różne znaczenie, w zależności od rodzaju religii. Wystarczająco długo będzie miało różne znaczenie, w zależności od szczerości poszukującego życia wiecznego. Ale jakkolwiek religię byś nie rozpatrzył, będzie ona uczyć że jeśli jesteś wystarczająco dobry, przez wystarczająco długi okres czasu, Bóg przyzna Ci ocenę pozytywną (w przeciwieństwie do negatywnej) i będziesz miał zasłużone miejsce w niebie.

Biblijne Chrześcijaństwo uczy, że musisz posiadać prawość samego Boga, inaczej otrzymasz ocenę negatywną. Musisz mieć bezwzględną świętość samego Boga, inaczej nie wejdiesz. Musisz mieć nieskalaną czystość samego Boga, inaczej nie ma dla Ciebie życia wiecznego.

Nasz tekst mówi, że są ci którzy pomnożyli pokój (wers 2), przez coś co zostało im podarowane. Są ci którzy uniknęli zepsucia (wers 4), przez coś co zostało im podarowane. Są ci którzy mają obietnicę życia wiecznego (wers 3), przez coś co zostało im podarowane. Co za wspaniała rzecz! Fragment który czytamy mówi, że to co zostało podarowane tym wierzącym było własną prawością Boga (wers 1). Przez łaskę została im podarowana własna nieskazitelnosc Boga, własna doskonałość Boga, własna dobroć Boga.

Pierwszy wers mówi nam, w jaki sposób otrzymali oni ten niesamowity podarunek. ***Szymon Piotr, sługa i apostoł Jezusa Chrystusa, do tych, którzy otrzymali wiarę.***

Religia mówi, „Wierz w siebie i dotrzesz do Boga.” Możesz się ze mną spierać i twierdzić że religie wymagają ceremonii, albo ofiary, albo pieniędzy, albo szeregu uczynków. To prawda, ale koniec końców, komu pozostaje Ci ufać? Nie Bogu, ale samemu sobie!

Zapytałem młodego żołnierza piątkową nocą to samo pytanie, które zadałem starszemu obywatelowi w środę popołudniem. „W jaki sposób masz

nadzieję dostać się do nieba?” Odpowiedź jaką każdy z nich dał, była świadectwem ich zaufania samym sobie i ich pewności jaką pokładają w ich dobrych uczynkach. „Zrobiłem to, więc wierzę że Bóg mnie przyjmie... Nie zrobiłem tamtego, więc wierzę że Bóg mnie nie odrzuci...”

Sednem jest, że każda religia, każda nie-religia, każda filozofia, i każdy system rytuałów pozostawia Ci ufać samemu sobie. Dlatego też żadna osoba moralna albo osoba religijna albo osoba szczerą nie może z pewnością powiedzieć, że pójdzie do nieba jak umrze. Ich standard prawości jest brakiem standardu. Nie istnieje, dlatego też nigdy nie mogą wiedzieć czy mu podołali.

Jeśli zapytam Cię dzisiaj, „Jesteś zbawiony? Wiesz na pewno że zmierzasz do nieba?” wielu by odpowiedziało, „Myślę że zmierzam do nieba,” albo „Mam nadzieję że zmierzam do nieba,” albo „Chcę iść do nieba.” Wszystkie osoby religijne i nie-religijne, które odpowiedziały szczerze, musiałyby powiedzieć, „Nie jestem pewien czy idę do nieba.”

Jeśli bym zapytał, „Dlaczego nie jesteś pewien, skoro możesz być?” odpowiedź byłaby, „Nie wierzę że ktokolwiek może wiedzieć na pewno.”

To dlatego, że jeśli ufasz samemu sobie, nie możesz wiedzieć na pewno! Mogłeś nie zrobić wystarczająco dużo. Mogłeś nie kontynuować robić wystarczająco dużo. Mogłeś nie podołać właściwemu zbiorowi wymagań. Więc nigdy nie możesz wiedzieć na pewno.

Z drugiej strony, mężczyzna, kobieta, chłopak, albo dziewczyna którzy nie pokładają swojej wiary w ich samych ale w Bogu, którzy nie szczycą się swoją własną prawością, ale w pełni polegają na prawości Jezusa Chrystusa, którzy pokładają nadzieję nie w ich własnych zasługach, ale w zasługach Jezusa Chrystusa im udzielonym – ci są uważani jako prawi przez Pana. Poniżej wyjaśnimy jak to jest możliwe.

To co czyni głoszenie ewangelii trudne w dzisiejszym dniu i epoce, jest to że większość tego co jest zwane Chrześcijaństwem jest tak naprawdę w opozycji do nauczania Biblii. Jeśli włączysz religijną telewizję będzie Ci powiedziane, „Wierz w siebie.” Jeśli pójdziesz do religijnej księgarni, znajdziesz książki o samopomocy. Jeśli pójdziesz do kościoła, prowadzący jest pod presją publiczną aby mówić jak wspaniały jesteś i jak szczęśliwy Bóg jest że w końcu może Cię mieć. To co dziś

jest zwane Chrześcijaństwem, jest po prostu kolejnym wezwaniem do pewności siebie, kolejnym wezwaniem do wiary w siebie, kolejnym wezwaniem do robienia najlepiej jak potrafisz – i Bóg będzie musiał Cię wpuścić do nieba. Nic nie może być dalsze od prawdy.

Pismo Święte mówi, że możemy mieć cenne obietnice pokoju i życia jako Boży dar, jeśli wykażemy się odpowiednią wiarą w Pana Jezusa Chrystusa. Teraz, kiedy to powiesz, fundamentalne Chrześcijaństwo często staje się tak samo myślące jak Chrześcijaństwo rytualne albo brak Chrześcijaństwa. Widzisz, wiara w Jezusa brzmi dobrze. Ale w którego Jezusa?

Wielu ludzi wierzy w dzieciątka Jezus w stajence, zależne od Maryi i trzymane w jej ramionach. Wielu ludzi wierzy w Jezusa działającego cuda. Inni rozpoznają wielkiego nauczyciela który dał szlachetny przykład dla ludzkości. Wielu ludzi wierzy w Jezusa który umarł straszną, okropną, krwawą śmiercią na krzyżu, fałszywie oskarżonego i niezrozumianego. Niektórzy idą nawet tak daleko, że wierzą że Jezus zmartwychwstał i wrócił do nieba triumfując.

Wszystko dobrze. Jezus jest Synem Boga urodzonym z dziewicy, dzieciątkiem w stajence. Jezus jest bezgrzesznym działaczem cudów, który mówił tak jak nikt nigdy nie mówił. Jezus jest ofiarą która umarła na krzyżu aby zapłacić za nasz grzech. Jezus jest zmartwychwstaniem, powstając ze śmierci. Jezus jest życiem, które siedzi po prawicy Ojca. Ale wszystkie te rzeczy są umysłowymi faktami! Podczas kiedy musisz mieć prawidłowe fakty o Jezusie Chrystusie, umysłowe rozumienie tego kim Jezus jest i co zrobił jest bardzo dalekie od wiary w prawość Boga – daną przez i poprzez osobę Pana Jezusa Chrystusa.

Pomyśl. Jeśli szatan byłby tutaj i miałby powiedzieć prawdę, powiedziała by że Jezus Chrystus był urodzony z dziewicy w stajence w Betlejem. On to wie. On nie jest zbawiony. Jeśli byś go zapytał, czy Jezus Chrystus zawsze mówił prawdę, czy Jezus Chrystus działał cuda, czy chodził po wodzie, uzdrawiał chorych i wskrzeszał martwych, szatan by odpowiedział, „Oczywiście że tak!” On nie może zaprzeczyć tym faktom. Jezus Chrystus umarł na krzyżu i powstał z martwych! Szatan to wie! Diabeł wie, że Jezus Chrystus siedzi po prawicy Boga Ojca, intronizowany jako zmartwychwstanie i życie.

Ja więc mówię, że jest dobrą rzeczą że wierzysz w poprawne i właściwe prawdy o Jezusie Chrystusie, ale to nie sprawia że jesteś bliżej nieba niż sam diabeł. Jeśli masz poprawne umysłowe fakty, ale jeszcze nie pokładłeś swojej wiary w Panu Jezusie Chrystusie, nie masz życia wiecznego. Posiadasz konieczne fakty, ale nie posiadasz koniecznej prawości.

Biblia mówi w Liście do Rzymian 3:20-28, ***Dlatego z uczynków prawa nie będzie usprawiedliwione żadne ciało w jego oczach...*** Nie ma znaczenia że widzisz siebie jako ktoś lepszy od Twoich krewnych. Nie ma znaczenia że Twój sąsiedzi widzą Cię jako ktoś lepszy od innych sąsiadów. Nie ma znaczenia że Twój współwięźnięci myśli że jesteś najlepszym więźniem w całym zakładzie. W oczach Boga, nikt nie jest wystarczająco dobry!

Lecz teraz bez prawa została objawiona sprawiedliwość Boga, poświadczona przez prawo i proroków. Jest to sprawiedliwość Boga przez wiarę Jezusa Chrystusa dla wszystkich i na wszystkich wierzących. Nie ma bowiem różnicy. Wszyscy bowiem zgrzeszyli i są pozbawieni chwały Boga; A zostają usprawiedliwieni darmo, z jego łaski, przez odkupienie, które jest w Jezusie Chrystusie. Jego to Bóg ustanowił prześlaniem przez wiarę w jego krew, aby okazać SWOJA sprawiedliwość przez odpuszczenie, w swojej cierpliwości, przedtem popełnionych grzechów; Aby okazać SWOJA sprawiedliwość w obecnym czasie po to, aby on był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, kto wierzy w Jezusa. Tak więc twierdzimy, że człowiek zostaje usprawiedliwiony przez wiarę, bez uczynków prawa.

Przeczytałeś to bardzo dokładnie? Syn Boży, Pan Jezus Chrystus jest w stu procentach sprawiedliwy. On nigdy nie zgrzeszył. On nigdy nie zgrzeszy. On jest święty, niewinny, nieskalany, oddzielony od grzeszników (List do Hebrajczyków 7:26). W porównaniu z nim są wszyscy inni. My wszyscy zgrzeszyliśmy i jesteśmy pozbawieni chwały Boga.

Słowo Boże mówi, że Syn Boży był urodzony z dziewicy (fakt umysłowy), żył bezgrzeszne życie (fakt umysłowy), umarł na krzyżu i powstał z martwych (fakt umysłowy), siedzi w niebie jako Zbawiciel (fakt umysłowy). Teraz, **wiedząc** to wszystko i **wierząc** w to wszystko, rozumiesz że Jego sprawiedliwość jest jedyną

drogą przez którą ktokolwiek może dostać się do nieba? Jeśli pokładasz swoją wiarę i zaufanie w **Nim**, On da Ci **Jego** sprawiedliwość.

Kiedy pokładasz swoją wiarę całkowicie w Nim, sprawiedliwość Jezusa Chrystusa zostanie uznana przez Boga jako Twoja. Więc czytamy w Liście do Rzymian 3, że kiedy Bóg patrzy na wierzącego, widzi go jako sprawiedliwego. To nie jest własna sprawiedliwość wierzącego, ale sprawiedliwość samego Boga! Więc kiedy ktoś zapyta, „Czy trafisz do nieba?” odpowiesz, „Tak!” ponieważ nie ufasz sobie ale ufasz Jezusowi Chrystusowi.

Wiem że mam życie wieczne, bo została mi dana sprawiedliwość Jezusa Chrystusa, która jest jedyną wystarczającą sprawiedliwością aby dostać kogoś do nieba. Ona jest tym na czym polegam. Moja wiara nie jest w coś co ja zrobiłem, coś czego nie zrobiłem, coś co zrobię, coś czego nie zrobię. Moją wiarą jest to, że Jezus Chrystus, sprawiedliwy Syn Boży, umarł za mnie i zmartwychwstał za mnie. On jest moją jedyną nadzieją na niebo.

To dlatego głosimy nawrócenie. Dopóki człowiek się nie nawróci, nigdy nie uzna że nie ma innej drogi do nieba niż Jezus Chrystus. Dopóki człowiek nie porzuci swojej pewności siebie i swojej nadziei w sobie i swojego zaufania w jego religię, nigdy nie będzie zbawiony. Tak jak jest to niepopularne, głosimy przeciwko religiom i denominacjom tak mocno jak głosimy, dlatego że tak wielu ufa ich dobrym uczynom a nie Zbawicielowi. Dopóki to fałszywe zaufanie nie zostanie zerwane, nie będzie prawdziwego, zbawiającego zaufania w Jezusa Chrystusa, który jest jedyną drogą do nieba.

Kiedy człowiek mówi że jest wiele dróg do nieba, to mówi że człowiek może zbawić siebie własnymi dobrymi uczynkami. Czy człowiek jest fundamentalistą, czy politykiem, czy członkiem kościoła sakramentalnego, czy imamem idącym na kompromis, wyraża on jego przekonanie że człowiek może zarobić życie wieczne własnymi zasługami.

Kiedy człowiek mówi, że jedyną drogą do nieba jest Jezus Chrystus, jest on uważany za nienawistnego i oskarżany o potępianie religii innych ludzi. W rzeczywistości, zgadzając się ze słowem Bożym, potępia on samego siebie wraz z każdym innym. Mówi on że nie ma nadziei na uzyskanie nieba oprócz sprawiedliwości Jezusa Chrystusa. Tego naucza Biblia. Dlatego też ludzie którzy

mówią że są Chrześcijanami i którzy mówią też że ludzie innych wyznań mogą trafić do nieba, świadczą o tym że nie są Chrześcijanami! Mogą uczestniczyć w jakimś systemie uczynków określanym mianem Chrześcijaństwa, ale nie rozumieją prawości i zbawienia jakie jest w Chrystusie Jezusie.

Spójrz ze mną do Listu do Rzymian rozdział 10. Popatrz jak intelekt musi ustąpić prawdziwej wierze. List do Rzymian 10:1-2 mówi, **Bracia, pragnieniem mego serca i modlitwą, którą zanoszę do Boga za Izrael, jest jego zbawienie. Daję im bowiem świadectwo, że mają gorliwość dla Boga.** Spójrz uważnie. Wierzą w Boga. Wierzą że Bóg dał pisma. Składają ofiary Bogu. Chodzą do świątyni którą zbudowali Bogu i wielbią Go tam. Wierzą że nie ma innych bogów. Są gorliwi! Co więc przegapili?

Wers 3 mówi, **Nie znając bowiem sprawiedliwości Boga, a chcąc ustanowić własną sprawiedliwość, nie poddali się sprawiedliwości Boga.** Ta prawda musi zostać zrozumiana. Oto Jezus Chrystus. On jest Bożą sprawiedliwością. On jest jedynym, który jest w pełni sprawiedliwy. Oto cała ludzka rasa. Oni zgrzeszyli i są pozbawieni chwały Boga.

Ja więc mówię, „Proszę Pana, czy trafi Pan do nieba?”

„Mam nadzieję.”

„Co jest Pańską nadzieją?”

„Zostałem ochrzczony.”

Ten mężczyzna nie poddał się sprawiedliwości Boga. Chwali się on jego własną sprawiedliwością.

„Proszę Pani, czy trafi Pani do nieba?”

„Mam nadzieję.”

„Co jest Pani nadzieją?”

„Jestem dobrą matką, dobrą żoną i dobrą osobą.”

Ta kobieta nie poddała się sprawiedliwości Boga.

„Powiedz mi, czy trafisz do nieba?”

„Pewnie, myślę że tak.”

„Na jakiej podstawie?”

„Należę do tego i tamtego kościoła. Praktykuję tę i tamtą religię.”

Czy nie widzisz że każda z tych odpowiedzi jest stwierdzeniem pewności siebie i że żadna z nich nie jest deklaracją wiary w Pana Jezusa?

To praca Ducha Świętego w ludzkim sercu aby pokazać człowiekowi że jest nieprawą, że zgrzeszył, że nie zdołał sprostać chwale jaką Bóg wymaga dla wejścia do nieba. Jeśli Duch Święty kiedykolwiek zdoła przekonać tego człowieka, że ten nigdy nie będzie wystarczająco dobry aby dostać się do nieba własnymi zasługami, człowiek ten będzie pozostawiony z dwiema opcjami. Jeden, może odrzucić prawdę Biblii i ufać jemu samemu albo jego religii. Dwa, może pokornie przyznać swoją niegodność i poddać się prawości Boga.

Człowiek który przychodzi do Boga, uznając się za grzesznika i ufając zasługom bezgrzesznego Syna Bożego, będzie ułaskawiony przez Boga i będzie mu dane życie wieczne, dlatego że Pan będzie uważał (zaliczał) wiarę w Jezusa Chrystusa za absolutną prawość. Człowiek który kontynuuje ufanie w siebie, umrze w swoich grzechach i obudzi się w piekle.

To dlatego największe niebezpieczeństwo dla dusz ludzkich nie leży w wadzie czy niemoralności, ale w religii. Najbardziej zatracającą ze wszystkich religii, jest ta zmieszana z humanistyczną miłością do siebie. Cokolwiek co wzmacnia fałszywą wiarę człowieka, że jest on wystarczająco dobry aby zarobić życie wieczne, pcha tego człowieka bliżej ku zatraceniu. Cokolwiek co przekonuje człowieka o jego słabości, grzeszności i braku doskonałej prawości, pociąga go bliżej do wołania do Jezusa o przebaczenie i litość.

Wracając do naszego fragmentu w Liście do Rzymian 10, widzimy że człowiek musi przenieść się ze zwykłego intelektualnego zrozumienia kim był Jezus, do duchowego zrozumienia kim On jest. On jest prawością Bożą i nie ma drogi do nieba bez Niego. Wers 4 mówi, ***Końcem bowiem prawa jest Chrystus KU SPRAWIEDLIWOŚCI każdego, kto wierzy.***

Dzień w którym człowiek uwierzy że nigdy nie będzie wystarczająco dobry aby sprostać standardom Boga i przyzna że musi zaufać Jezusowi, jest dniem w którym może zostać on zbawionym.

Czy ktokolwiek, kiedykolwiek nabył coś dla Ciebie? Jeśli ktoś to nabył i dał to Tobie, to jest to zapłacone. Jezus Chrystus nabył życie wieczne dla Ciebie. Zostało ono zapłacone!

Dlaczego miałbyś szorować za drobne, albo żebrać na zewnątrz, albo zmywać naczynia aby zapłacić za posiłek który został zapłacony? Nie robiłbyś tego. Dlaczego pokonujesz przeszkody i czołgasz się przez to i ofiarowujesz tamto i masz nadzieję na coś innego, próbując kupić życie wieczne kiedy zostało ono zapłacone? Jezus Chrystus chce Ci dać wystarczającą sprawiedliwość aby dostać się do nieba.

Jeśli się unizysz i położysz całą swoją wiarę w Jezusie, otrzymasz życie wieczne. Jeśli nie weźmiesz tej sprawiedliwości od Niego, przez wiarę, nigdy jej nie dostaniesz.

Rozumiem jak okres wpływu telewizji, indoktrynacji państwowych szkół i religijnej nieuwagi sprawił że jest bardzo trudno dla ludzi by zostać zbawionym. Kiedy mówię że nikt nie jest wystarczająco dobry by iść do nieba, kochający siebie Amerykanin mówi, „To negatywne.” Kiedy mówię że musisz się nawrócić, kochający siebie Amerykanin mówi, „To obraźliwe.” Kiedy mówię że żadna z Twojej religii nie jest wystarczająco dobra i że umrzesz w swoim grzechu, jeśli nie zaufasz Jezusowi Chrystusowi, kochający siebie Amerykanin mówi, „Jak śmiesz być tak nienawistny.”

W tym samym czasie kiedy mówię te rzeczy które Cię obrażają, zostaje Ci zaofiarowane:

- pełne i darmowe odpuszczenie wszystkich twoich grzechów
- sprawiedliwość Boga darmo dana
- życie wieczne w niebie tylko za Twoją wiarę w Chrystusa

Ale dlatego że to skutkuje tym, że Bóg dostaje całą chwałę i człowiek nie ma się czym przechwalać, zostaje to zlekceważone. Kiedy mówisz człowiekowi, że musi zaufać Panu a nie samemu sobie, jest to uważane za negatywne przestanie – mimo iż niesie ze sobą ofertę życia wiecznego. Co za tragedia!

Co może być bardziej pozytywnym, budującym, pełnym nadziei przestaniem dla każdego mężczyzny, kobiety, chłopca czy dziewczyny, niż dobra nowina że Bóg Wszechmogący wybaczy wszystkie Twoje grzechy i da Ci życie wieczne, jeśli przestaniesz ufać sobie i zaufasz Jezusowi Chrystusowi! Ale kochająca siebie osoba przegapia życie wieczne, próbując udowodnić że jest wystarczająco dobra

aby dostać się do nieba bez Bożej prawości. Biblia mówi, że Chrystus dostarczy konieczną i jedyną akceptowalną prawość każdemu kto wierzy.

Spójrz na tę znakomitą transakcję jaka jest zapisana w 2 Liście do Koryntian 5:20-21. **Tak więc w miejsce Chrystusa sprawujemy poselstwo, tak jakby Bóg upominał was przez nas. W miejsce Chrystusa prosimy: Pojednajcie się z Bogiem.** Poseł jednego narodu przemawia w imieniu swojego narodu do członków innego narodu; tak więc sługa Chrześcijański przemawia w imieniu Boga do innych. Żaden poseł nie doręcza swoich własnych słów, ale te od władz które reprezentuje. Tutaj jest wiadomość Boga dla ludzkości.

On (Bóg) bowiem tego (Jezus Chrystus) za nas (my wszyscy – On wziął nasze miejsce w śmierci na krzyżu) **grzechem uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą.** Co Wy na to! Jezus bierze Twój grzech i daje Ci Bożą prawość. Ktoś byłby głupcem odrzucając taką ofertę.

Przypuśćmy że kilka lat temu wzięłeś hipotekę na dom za \$400 000, mając nadzieję że mimo wszystko zdołasz ją spłacić. Później uległeś kontuzji w sposób, przez który nie byłbyś w stanie nigdy więcej zarabiać wystarczających funduszy aby dokonywać spłaty. Zdajesz sobie teraz sprawę że nie możesz spełnić zobowiązań i że osoba która posiada dom zaraz wyrzuci Cię na bruk.

Przypuśćmy że ktoś by przyszedł i powiedział, „Mam \$400 000 które Ci dam. Zapłacę cały dług i dom będzie Twój. Albo możesz próbować dalej zapłacić go w próżnej nadziei że jakoś, w jakiś sposób Twój los się odwróci i będziesz w stanie zapłacić za ten dom samemu.”

Musielibyśmy poszukiwać długu i ciężko aby znaleźć kogoś, kto by odmówił tych \$400 000 które umożliwiłyby mu mieć ten dom wolny od długu. Twój dług jest w pełni zapłacony i Ty czerpiesz korzyści. Wspaniale.

Więc dlaczego tak jest, że kiedy Bóg Wszechmogący oferuje wziąć dług za grzech który zaciągnie czytając duszę do piekła, tak wielu odmawia Jego łaskawej oferty? Mężczyźni i kobiety którzy wiedzą że nie potrafią przestać grzeszyć, odrzucają ofertę przebaczenia. Mężczyźni i kobiety którzy wiedzą że brak im doskonałej prawości, kontynuują zwodzenie samych siebie myślami że są wystarczająco dobrzy.

Bóg oferuje wziąć cały Twój dług za grzech a dać Ci jego prawość, abyś mógł mieć życie wieczne. Dlaczego tak wielu odrzuca tak cudowną ofertę?

Twój grzech za Jego prawość. To jest to co Bóg oferuje. Jacyś chętni?

Musisz mieć wiarę że Jezus był narodzony z dziewicy, ale to nie wystarcza. Musisz mieć wiarę że On umarł i był pogrzebany i zmartwychwstał, ale to nie wystarcza. Musisz wierzyć że ten narodzony z dziewicy, bezgrzeszny Zbawiciel który umarł za Ciebie i zmartwychwstał za Ciebie *jest Twoją jedyną nadzieją na niebo.*

W Liście do Filipian 3:4-9 mamy świadectwo Pawła. Mówi on, ***Chociaż i ja mógłbym pokładać ufność w ciele. Jeśli ktoś inny uważa, że może pokładać ufność w ciele, bardziej ja...*** Jego deklaracją jest to, że jeśli ktokolwiek mógłby trafić do nieba własnymi zasługami, on byłby na początku kolejki. Kontynuuje by pokazać, że był urodzony jako jeden z ludzi wybranych przez Boga (Hebrajczyków), przestrzegał najbardziej fundamentalnych zasad ich religii danej przez Boga i przewyższał wszystkich innych praktykujących w ten sposób.

Później daje swoje świadectwo, ***Lecz to, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. Owszem, wszystko uznaję za stratę dla znakomitości poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana, dla którego wszystko utraciłem i uznaję to za gnój, aby zyskać Chrystusa; I znaleźć się w nim, nie mając własnej sprawiedliwości, tej, która jest z prawa, ALE tę, która jest przez wiarę Chrystusa, TO JEST SPRAWIEDLIWOŚĆ Z BOGA przez wiarę;***

Bóg chce abyś zrozumiał, że nigdy nie możesz być wystarczająco sprawiedliwy aby dostać się do nieba, bo On wymaga bezgrzesznej doskonałości od kotyski aż po grób. Jezus Chrystus ma wystarczającą sprawiedliwość aby dostać się do nieba. Pan wymaga od nas, abyśmy przestali ufać czemukolwiek co kiedykolwiek zrobiliśmy albo czemukolwiek co zrobimy jutro albo następnego dnia. On wymaga abyśmy kładli każdy gram wiary i pewności którą mamy, w sprawiedliwości Jezusa Chrystusa. To jest esencja Chrześcijaństwa.

Bóg chce Cię zbawić. Pragnie Ci wybaczyć. Ale musisz ufać i mieć nadzieję i chlubić się w sprawiedliwości Jezusa Chrystusa. Ta sprawiedliwość jest darmo dana każdemu kto pokładzie 100% swojej wiary w Zbawicielu i 0% swojej wiary w swoich własnych dobrych uczynkach.

Zakończmy komentarzem Jezusa o dwóch ludziach wiary. W Ewangelii Łukasza 18:9-14 czytamy, ***Powiedział też do tych, którzy ufali sobie, że są sprawiedliwi, a innych mieli za nic, taką przypowieść: Dwóch ludzi weszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik.*** Zauważ że obaj mężczyźni wierzą w Boga, obaj mężczyźni są w miejscu kultu, i obaj mężczyźni się modlą.

Faryzeusz stanął i tak się w sobie modlił: Dziękuję ci, Boże, że nie jestem jak inni ludzie, zdziercy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy albo jak i ten celnik. Poszczę dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co mam. Modlitwa jednego mężczyzny jest recytacją jego dobrych uczynków. Lista jest imponująca. Nie popełnia cudzołóstwa. Bardzo dobrze. Traktuje ludzi sprawiedliwie. Doskonale. Nie używa swojej władzy aby okradać innych. Cudownie. Daje wymaganą ofiarę na dzieło Boże. Świetnie.

Jest dobrym człowiekiem. Ma wiarę w Boga. Ale jego pewność jak stoi przed Bogiem jest ewidentnie w jego dobrych uczynkach.

A celnik, stojąc z daleka, nie chciał nawet oczu podnieść ku niebu, ale bił się w piersi, mówiąc: Boże, bądź miłosierny mnie grzesznemu. Nie zmieniamy znaczenia jego modlitwy. Nie ma tam nic co by sugerowało że brak mu dobrych uczynków, którymi chlubił się pierwszy mężczyzna. Nie ma podstaw aby potępiać tego człowieka jako niemoralnego albo nikczemnego. To co widzimy to śmiertelnik, który jest pokorny w obecności świętego Boga. Ten mężczyzna wie, że jakkolwiek nie przewyższyłby swojego bliźniego, nie ma zasług przed Panem chwały.

Pierwszy mężczyzna ubiega się o nagrodę za swoje dobre uczynki. Drugi mężczyzna poszukuje miłosierdzia, ponieważ wie że zgrzeszył.

A Jezus powiedział, ***Mówię wam, że raczej ten (drugi) odszedł do swego domu usprawiedliwiony, a nie tamten.*** (Usprawiedliwiać to termin prawny oznaczający uznać za prawego) ***Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.***

Widzimy więc, że ten mężczyzna który uznaje się za nieprawego kładzie swoją nadzieję w miłosierdziu Boga, uznając siebie za niegodnego grzesznika, A Bóg daje na konto tego mężczyzny prawość, której nigdy by nie osiągnął przez

jego uczynki. To jest prawość darmo dana przez Bożą łaskę wszystkim, którzy pokornie zaufają JEMU a nie sobie samym.

Możesz być zbawiony dzisiaj, jeśli pokładziesz swoje zaufanie w Panu Jezusie Chrystusie.

Jezus mu odpowiedział: Ja jestem drogą, prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca jak tylko przeze mnie (Ewangelia Jana 14:6).

I nie ma w nikim innym zbawienia. Nie ma bowiem pod niebem żadnego innego imienia danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni (Dzieje Apostolskie 4:12).

A oni odpowiedzieli: Uwierz w Pana Jezusa Chrystusa, a będziesz zbawiony, ty i twój dom (Dzieje Apostolskie 16:31).

Zapłatą bowiem za grzech jest śmierć, ale darem łaski Boga jest życie wieczne w Jezusie Chrystusie, naszym Panu (List do Rzymian 6:23).